

SZCZUTEK

Szczutek wychodzi od roku 1869 co Niedzielę.

Prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową kosztuje całorocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 3 złr. 50 ct., miesięcznie 85 ct.

W Wielkiem księstwie Poznańskiem 5 talarów.

We Francji, Szwajcarji i Włoszech całorocznie 21 franków.

Prenumerować można w redakcji „Szczutka“ przy ulicy Sobieskiego, gdzie sklep Jürgensa, pod liczbą 4 I. piętro; we wszystkich księgarniach i ajencjach dziennikow i we wszystkich urzędach pocztowych.

Reklamacje nie opłacają się.

Listy przyjmują się tylko opłacone.

Manuskrypta nie zwracają się.



Prenumerata we Lwowie kosztuje z przesyłką pocztą miejscową do domu całorocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 3 złr. 50 ct., miesięcznie 85 centów.

Numer pojedynczy kosztuje 20 ct.

Dodatek zawiera tamigłównki, szarady, zadania szachowe i inseraty.

Inseraty drukują się za opłatą 6 ct. od wiersza drobnym drukiem w jednej szpalcie. Stronica inseratowa zawiera cztery szpalty.

Inseraty przyjmuje: Administracja Szczutka; drukarnia K. Pillera; Ajencja W. Piątkowskiego przy placu katedralnym.

W Wiedniu: Ajencje Haasensteina Vogel. — W Berlinie: Rudolf Moos.

PISMO SATYRYCZNO-POLITYCZNE.

Ważne słowo od Administracji.

Z tym numerem skończył się kwartał drugi; powtarzamy przeto zwykłą piosnkę: „**czas odnowić przedpłatę na drugie półrocze**“, i będziemy ją tak długo powtarzali, pokąd się wszyscy wierni przyjaciele i nieprzyjaciele „Szczutka“ z prenumeratą nie zgłoszą.

Adres: Redakcja „Szczutka.“ Lwów *poste restante*.

Do miejscowych czytelników.

Księgarnia *Gubrynowicza i Schmidta* przy placu św. Ducha, objęła **główny skład „Szczutka“** dla prenumeratorów miejscowych. Prenumeratę przyjmują wszystkie lwowskie księgarnie.

Z przyszłym numerem znosi się sprzedaż numerów pojedynczych.

W magistracie lwowskim.

— Panie burmistrzu! radźmy i ratujmy ludzi, bo na ulicach proch i kurz, że przejść nie można. Powiedzą, że magistrat winien!

— Cóż ja poradzę, kiedy już i świętym dziś wierzyć nie można. Wszak Medardy tegoroczny z deszczem przyszedł, więc miał być deszcz przez dni 40.

— Ale coź robić, kiedy niema deszczu?

— A to już sprawa nie moja — niech się do św. Medardego udadzą. Ja za świętych nie odpowiadam — i basta.

Krzyczcie sobie.

Choć na mnie pewnie to krzyki wywoła,
Pragnę oznaczyć jaka jest granica,
(Której nie widzą demokraci zgoła)
Chłopa od pana, tegoż od szlachcica.

Tu rodowodu zakryte początki,
Ledwo pod zmysły nam podpające,
Że chłop okpiwa czteka na dziesiątki,
Szlachcic na setki, a Pan na tysiące.

Ztąd wniosek, który podziwu nie wzbudzi,
Choć nie jednemu on trafi do gustu
Że jeden książkę więcej okpi ludzi,
Jak tysiąc chłopów, lub szlachciców dwustu.

Żyd tylko silnem swem postanowieniem,
Od wszystkich wyżej jest wyposażony,
Bo ten okpiwa z równem powodzeniem
I tych na setki — i tych na miliony.

B - s.

Zapytalski i Odrębalski.



Z. Oj bieda! niedawno potraciliśmy się na *Ostbanach*, teraz tracimy na *Südbanach*!

O. Przyjdzie jeszcze czas na *Nord i West* i spełni się przypowieść: „poszły pieniądze na cztery wiatry“.

Kronika szkolna.

Dzięki rozumnemu konserwatyzmowi, w skutek którego godziny szkolne odbywają się w popularniejszych godzinach nawet podczas tegorocznych upałów, mamy do zanotowania następujące szczęśliwe wypadki z ostatnich dni:

1. W poniedziałek wyprowadzono z klasy pięciu omdlałych młodzieńców, których zręczne zaaplikowanie zimnej wody uratowało.
2. We wtorek powróciło ze szkół do domu szesnastu chłopców z gwałtownym bólem głowy, a położywszy się szczęśliwie do łóżka, uwolniło się od wpływu kanikuly na zawsze.
3. We środę uzbierano w gimnazjum cztery beczki świeżej krwi młodzieńczej. Dla uspokojenia dodajemy, że krew pochodziła z nosa.
4. We czwartek wyniesiono ze szkoły realnej dwóch profesorów usmażonych i zaniesiono do muzeum, jako piękne ofiary ciepła, jakie nauka daje.
5. W piątek zalał kurytarze ratusza pot z główek 2000 uczniów, ku wielkiej radości magistratu, który nie miał już czem skrapiać ulice Lwowa.
6. W sobotę zakończyła się ta smutna kronika posiedzeniem cotygodniowym rady szkolnej i uchwalono, że ponieważ dawniej także tak bywało, przeto i dziś nie potrzeba żadnych zmian zaprowadzać. Niech się młodzież przyzwyczaja.

Kronika lwowska.

Poniedziałek. Z powodu apiakoty gwałtownej, wypróżnił się Lwów zupełnie. Wyjechało ze Lwowa wszystko, co w nim żyło.

Wtorek. *Patryjotyzm* wyjechał na świeże powietrze, gdzie niema żadnych obowiązków. Złe języki powiadają, że ten jegomość jeszcze w zimie wyjechał.

Środa. *Ofiarność i dobroczynność*, dwie znane siostry na bruku lwowskim, wyjechały w odludne strony, gdzie o składkach nie mówią.

Czwartek. *Uczciwość dziennikarska i Zmysł polityczny*, wyjechali dla poratowania zdrowia w niedostępne góry. Powątpiewają, czy się dadzą napowrót do Lwowa zwabić.

Piątek. *Odwaga cywilna i niezawisłość zasady* uciekły jeszcze przed kanikują, niewiadomo dokąd. Powiadają, że we Lwowie w ogóle krótko bawiły szanowne te istoty.

Sobota. *Programy polityczne* ulotniły się także pod wpływem słońca, zostawiając tylko osad, zwany cele osobiste.

Niedziela. *Historja* tylko nie wyjechała i dowodzą, że emigracja powyższych istot wznaga się corocznie i w każdej porze roku. Pokazuje się z tego, że niepotrzebnieśmy to niniejszem podawali do wiadomości.

Najostatniejsze wiadomości „Dziennika Polskiego.”

Z przyjemnością donosimy, że na lwowskiej loterii odbyło się znowu ciągnięcie. Wyszły numery: 7, 24, 3, 5, 84. Dlaczego nie wyszła dziewiątka wyjaśnimy w wstępnym artykule. Dzięki tej instytucji rozwija się w klasach uboższych dobrobyt znacznie, a jedna kucharka wygrała tym razem ambo.

Korespondencje z Wiednia.

(Przedruk z Ojczyzny.)

Wiedeń 24. Czerwca. Zapewne doniosł wam już korespondent „Czasu”, że kelner w piwiarni Drehera otrzymał order. Szczęśliwy ten pan korespondent „Czasu”, on pierwszy miewa najlepsze wiadomości, powiadają nawet, że on zna tego kelnera osobiście. W kołach ministerjalnych obawiają się, aby galicyjscy wierno-konstytucyjni nie urazili się tem udekorowaniem kelnera, zwłaszcza ci, którym obiecano — a nie dano. Obawiają się nawet, aby w obec tego nie rozleciało się owe sławne koło konstytucyjne, nad którym sklejeniem tak u was pracujecie.

Pan Florjan miał oświadczyć, w poufnej rozmowie panu Lasserowi, że dla złączenia galicyjskich umysłów wierno-konstytucyjnych, należałoby posłać ze dwa krzyżyki do Galicji. Pan Lasser dowcipnie zapytał: *Warum so in die Ferne schweifen?* a pan Florjan na to: „Ja pana rozumiem, ale nie uchodzi.” Lasser na to, *Aha! von wegen dem Confussmachen, schon gut!* Z tej rozmowy jasno się pokazuje, że pan Florjan rozumni swoje stanowisko i że niema czego rozpaczać o naszym położeniu.

Post scriptum. Pan Andrassy powiedział wczoraj do Ziemiałkowskiego: *Gutmorgen* baratom. i poszedł dalej. Drobną tą wiadomością świadczy o szczyrych sympatjach jakie szlachetna ta pierś w głębi swojej, dla nas żywi. Eljen.

PODSŁUCHANE.

- Czytałeś nowy sennik Anczyca z Krakowa?
- Czytałem. Ależ zwiódł naszych loteryjników; oni szukali numerów — a znaleźli morały i niejeden porzucił loteryję na zawsze.
- Ale cóż powie na to Dziennik Polski?
- Nazwie to zapewne feudalno-antiliberalną intrygą przeciw wzbogaceniu się ludu i demokracji.

Polityk lwowski.



Et, panie tego, mnie nie zdurzysz. Nie od dziś ja, panie, nad polityką myślę, abym nie wiedział, że w powietrzu coś jest. Nasze gazety piszą panie tego, o tych zjazdach monarchów, ot tak sobie za baj bardzo, a tu panie koalicja jak na dłoni. Car, panie tego, konferował z Wilhelmem i oni już wiedzą co zrobią. A Austrija, także spokojną nie będzie, niech tylko panie tego z armatami się upora. Oni nie na darmo panie tego, co roku się zjeżdżają — udają, że piją wodę, o! mnie starego polityka nie zbałamucą. Najpierw, nieprawda, aby lew wodę pił; żaden car, panie tego, wodę nie pił; a ten pruski Wilhelm także wodą tylko bałamuci. Ja, panie tego, przysięgam, że to się na kimś skrupi i powiadam, że w powietrzu jest coś, co wojną pachnie. Ale panie, nasze gazety głupie, nic nie wiedzą. Co mi tam te ich roboty organiczne, kasy zaliczkowe, koleje, albo szkoły; to, panie tego, furda wszystko; to dla polityka nie znaczy nic. My panie na wojnę rachujemy, na wielkie zamieszanie, panie tego, bo inaczej zkapcaniejemy. Panie, jest coś w powietrzu, ja to wiem.

F E J L E T O N.

A l a H e i n e.

I.

Arcypiękny twój faeton
Ciągną pełnej krwi Arabcy.
Lśni od złota cała uprzęż
Dwa na koźle dmą się draby.

Niechaj dwoi krok swój starzec
Z drogi żywo mkną dzieciaki,
Niech uliczny pryska motłoch
Kiedy pędzą tve rumaki.

Utopiona w puchu miękkim
By królowa, z swego tronu
Rozmarzona na lud patrzysz
Z angielskiego faetonu...

O! raczyłaś mnie też poznać
I niewierna etykiecie
Chcesz bym obok ciebie miejsce
Wziął w angielskiej twej karecie?

Dank ci czynię... z tobą rydwan,
Gotów dzielić jam z ochotą...
Lecz by wstąpić doń z ulicy,
Wpierw bym musiał przejść przez — błoto!

II.

Serce me, jako fortepian
I łatwo na niem grać wszystko,
Więc grałaś na niem zawzięcie
O! boś wyborną pianistką.

Posłuszne twym uderzeniom,
Struny mojego to serca
Brzmiały tonami romancy,
Nokturnu albo też scherca...

Po walcu co tak upajał
Poważna dzwignęła Kantata,
Nierzadko huczał mazurek,
Często płynęła sonata.

Wieleż to grałaś preludjów
Ile fantazji przesłicznych,
Capryciów ile... adagiów
Trylów, pasaży rozlicznych?!

Gdy się rozstrajał fortepian
Pod palców presją tak wielką,
Zwykłaś mu tony powracać,
Mieniać się i stroicielką!

Aż raz gdy grałaś furioso
Wszystkie me struny zajęły,
Zadrgały drgnieniem ostatniem
I straszny poświstem wraz pękły.

A ty? rzuciłaś instrument
Bo byłaś tylko pianistką...
Szłaś nowych szukać tryumfów —
Bo byłaś tylko artystką!

Groch z kapustą.

Grand Pot pourri humouristique na temat 30 stopni gorąca, pięciu szklanek piwa austriackiej konstytucji, i innych humorystycznych przedmiotów

wykona
humorystyczna kapela „Szczotka“
pod przewodnictwem
kapelmistrza 30. pułku pieszych humorystów.

„—Muzy dotąd nie ma,
Wiersz mi się nie kroi,
A tu za plecyma
Groźny Piller stoi:“

„—Wiersz miał być już w piątek,
A dziś już sobota
Zawód na początek —
Śliczna mi robota!“

„—Ależ panie Piller, niech pan tak nie pili! Panu się zdaje, że to można mieć dowcip zawsze na zawołanie, jak paragraf kodeksu karnego żeby skonfiskować „Szczotka,” albo zamknąć do kozy Wiśniewskiego za to, że spełniał siedm dobrych uczynków.

Toć to przecie nie tak łatwo
Buty szyć dowcipu dratwa,
Jak zgnieść **Pieczę narodową**,*)
Lub wiazać w skórę pod Sadowa,
Dowcipkować ho, ho ho!
Nie potrafi lada kto!

Pan na przykład panie Piller, to wiem z góry że potrafisz znaleźć się dowcipnie np. posyłając po piwo.

Poszlij po piwo
Co żywo — co żywo
Dzielny drukarzu cny Pillerku mój,
Bo w szklance piwa
Spoczywa — spoczywa
Muzy humoru wiecznie tryskającae zdrój!

Wiwat! Za taką szklankę piwa oddam natychmiast całą wolność austriacką wraz z przyległościami, z c. k. policją c. k. prokuratorją c. k. kozą! O ta wolność austriacka.

Gdy jej nie widzę nie wzdycham, nie płaczę
Nie tracę zmysłów gdy się z nią zobaczę,
A nawet gdy jej długo nie oglądam
Wcale zobaczyć się z nią nie pożądam,
I tęskniąc sobie zadaję pytanie,
Czy to jest przyjaźń czyli też kochanie ?

„—Kto tę zagadkę rozwiąże otrzyma w nagrodę fotografję znanej tryumfalnej bramy na **Wysokim zamku** w chwili kiedy śpiewa:

Koły lubysz, lub-że duże,
A ne lubysz ne żartuj-że, —
Ne zadawaj serciu tuhy,
Ne budesz ty, bude drugi!

„—Ot, Bogu dzięki, jest już kawałek manuskryptu! Panie zecer bierz i drukuj, a ty miły czytelniku czytaj, a o dowcip się nie pytaj.

Bo gdy próżnym piwa kruż,
To dworować ani rusz,
Zwłaszcza jeszcze w taki skwar,
Przy widoku próżnych czar!

Więc Pillerku sprytem rusz,
I po nowy poszlij kruż, —
Powtórz galilejski cud,
I spragniony orzeżw lud,

Niechaj pozna cały świat
Że nasz Piller tęższy chwata
Od Mojżesza, co ze skał
Wodę tylko rzeszom dał.

„—Furda Mojżesz! Co tam woda! Piwo, oto trunek!

Po dwóch szklankach takiego piwa
Zaraz człowiekowi jaśniej w głowie bywa,
Zaraz mu na myśl wpada że uczyni lepiej,
Jeżeli trzecią szklanką jeszcze się pokrzepi.

„—Pillerku poszlij po trzecią szklankę! Ot, tak! Teraz

*) Może Opiekę? przyp. red.

ot jużbym gotów nawet napisać Goga.

Znowu jakieś demonstracje
Gmin wyprawia nam uliczny;
Msze żałobne za Kremera
I Libelta... Koncept śliczny!

Kremer, Libelt! Kto ich zrodził?
Nikt ich nie znał tu we Lwowie;
Hrabia Alfred nie wie nawet,
Kto to byli ci panowie!

Oczywiście więc, że celem
Calej śmiesznej tej intrygi
Jest ulicy chęć złośliwa,
Aby popsuć nam wyścigi.

Ale mnie to nie nerwuje
Umarł Libelt, Kremer **item**
Ja żalować nie mam czasu
Bo raduję się — „Przedświtem!“

Szmajgeles.



— Nu, znowu gwałt, znowu rozbój, znowu prześladowywanie der fanen Kulturjuden. Niedawno napisał do nas, marmorajnych, jeden dyrektor od niemieckiego teatru, co onby przyjechał do Lwowa na dwa miesiące, nu — a ten łańcuchower Hind der Dobrzański von der Gazeta Narodowa, powiedział, co nawet za pieniędzy nie puści do teatru. Nu, to prosty warjat, sam jedzie ze swoimi polskimi aktorami do Stanislau, nu a tu będzie teatr całkiem próżny. A dla nas izraelitów, den noblen i feinen jest to a malheur; ja tracę doppelt.

Es verliert mein Geist und meine Tasche.

A so fein gebildet, wie ech, nu — to nie może na polskie teatry chodzić, bo to jest kompromitacion, a do we Wiedni jechać, to jest kosztbar. A co jest a faner Mann, jak on do teatru nie chodzi? Man wird asoi ganz gemein und grob.

Nu, a potem dla kieszeni także stratne, bo taki dyrektor, jak przyjedzie, nu to taki łapserdak nie ma ani grosza; nu to taki jeden jak ja, zaraz mu daje asoi artigmały Vorschuss na weksel; za procent nu to ja mam Spersitz, a potem robi sekwestracyj, i odbieram swoje pieniędzy.

Hersty, na samej garderobie, tamtego dawnego dyrektora Königa, no to ja zarobił zwahundert ransesz.

Man muss schraben takie feine corespondenz do freie Presse o tym nowym gwałt Polaków i do ministerjum, nu, bo to nasze ministerjum. Asoi.

Rozmowa Gogatek.



— Ty! jutro na wyścigach będzie biegał **Przedświt Tarnowski**. Czy będziesz?

— Będę, ale niedaruję nigdy Tarnowskiemu, że go nazwał **Przedświtem**.

— A to dlaczego?

— Bo to nas kompromituje w obec dzokiejów angielskich, którzy pomyslą, że na nawet nie umiemy koni po europejsku nazywać.

Nadesłane.

Sprostowanie. Szanowna Redakcjo! Ponieważ każda redakcja otrzymała sprostowanie więc nie chciałbym, aby szan. redakcja **Szczotka** była wyjątkiem. Powiedziałem w mojej obronie przed sądem, że kocham szczerze i wierny jestem **Wiedniowi**; poznaję, że to było cokolwiek niepotrzebne, ale jako dobry Polak, a polityk galicyjski, rusiałem się trochę zblamować, bo nigdy nie walczę przeciw modzie przyjętej.

Przyjm redakcjo wyrazy szacunku
W. Wiśniewski.

Korespondencje Redakcji.

— P. w Rzeszowie. Już poruszone. — R. we Lwowie. Od takich dowcipów broń nas Panie! Listy prosimy opłacać. — Sp. w Krakowie. Może później! — **Zęb stary we Lwowie.** Nie bierz się pan do tak twardech orzechów. — M. w Wiedniu. Prosimy o łaskawą odpowiedź. — H. w Krakowie. Na odpowiedź czekamy.

Od administracji.

Kompletne, oprawne roczniki „Szczotka“ z lat ubiegłych sprzedają się w administracji i księgarni po 3 zł. za tom.

Kronika ilustrowana.

(Miesiąc Czerwiec.)



Opera lwowska. Wskutek uchwały sejmu, wyjeżdżają śpiewacy na świeże powietrze, by żyć o chłodzie i głodzie.



Uczta w Wiedniu dla ministra rodaka. Toast ministrów: „Pij zdrow Panie Florjanie, Piwo nasze — ono bardzo tanie!”



Teatr lwowski. Piosnka Dobrzańskich: „Ojciec z synem już to sprawi, Ze się lwowski lud zabawi.”



Ze ściata dziennikarskiego. Wonne źródło, z którego spłynęły pochwały na strokana Galicje.



Rozpacz pana Grocholskiego. „Niema pieniędzy! że też Kornelciu tego nie wyrachował!”



Układ cłowo-handlowy. Głos węgierski: „Ty, Szwab kiedy Polak spi, to bierzmy co się da”.



Wybory do lwowskiej izby handlowej. Pendent do wypitych równocześnie kufla piwa przez kupców polskich.



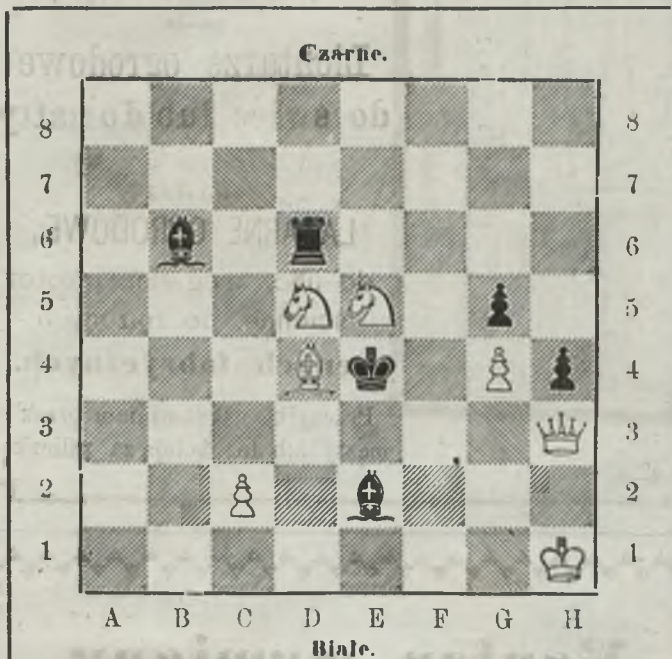
Bulletyn Gazety Lwowskiej: „Rząd sprzyja furt krajowi”.



Piosnka kwartalna „Szczutka” z towarzyszeniem bębna: „Czas odnowić przedpłatę”.

ZADANIE SZACHOWE.

Nr. II. Serja 2.



(Białe zaczynają i dają mat za czwartym posunięciem.)

(Rozwiązania będą podawane we dwa tygodnie po wydrukowaniu zadania.
Rozwiązanie zadania I. serji 1. będzie w następnym numerze).Nr. 26.
Ruchu literackiego

WYSZEDŁ I ZAWIERA :

„Unia“ Matejki. — Biały Murzyn, powieść Michała Bałuckiego, (c. d.) — Poezje Stacha z Zamiechowa, 1785—1850. Dumka. Póki żyje, śpiewka na przódce. — Listy Juliusza Słowackiego, (c. d.) — Wojewodzicowa Elżbieta, Nowela przez Pawła Sasa, (c. d.) — Machiavelli i Gricciardini, dwa portrety dziejowe, przez Edwarda Lubowskiego. — Wykształcenie kobiety i jej rola w społeczeństwie, przez Ludwika Bondivenne'a, (c. d.) — Szkice z dziejów

sztuki w Polsce, przez Fr. Ksaw. Martynowskiego. — Podróż do krainy Niam-Niam, według Dra J. Schweinfurtha. — Dwaj kanclerze, przez Juliana Klaczkę. — Ziemi na księżycu, podróż odbyta w 97 godzinach przez Juliusza Verne, przekład J. Chorośnickiego, (c. d.) — Listy z Francji, przez Seweynę z L. Duchinską, (c. d.) — Bibliografia polska i zagraniczna. — Kronika artystyczna. — Wiadomości z kraju i zagranicy.

Cena kwartalna 2 złr. 50 ct.

WYDAWCY.

NAJNOWSZE

Paryskie i Wiedeńskie
KAPELUSZE DAMSKIE,

Paryskie i Wiedeńskie

GORSETY, TURNIUR i CZEPECZKI DAMSKIE,

jako też w każdym gatunku

NOWOŚCI DO TOALETY DAMSKIEJ

służące, poleca w ogromnym wyborze nowo otworzony

PIERWSZY WIEDEŃSKI

SALON MÓD,

ulica Kopernika (dawniej Szeroka) Nr. 7.

Proch z Herbat

z samych tylko doborowych gatunków wysiany, funt wagi wiedz. 1 zlr. 20 ct. 3—?

F. W. Królikowski Lwów.

HANDEL

J. S. Jürgensa

we LWOWIE,
otrzymał wielki wybór

Obió papierowych

z fabryk angielskich, francuzkich, czeskich i niemieckich i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych, tudzież zwraca uwagę na

własny wyrób

Stór i Zaluzyj

drewnianych, 3—3

które na wystawie Wiedeńskiej medalem zasługi zaszczycone zostały.

Clayton & Shuttleworth

WE LWOWIE
i w Czerniowcach.

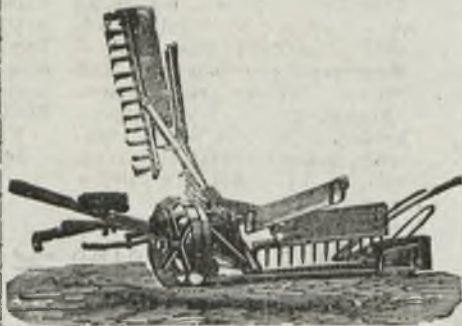


polecają

oryginalne z roku 1875

Johnstona kosiarki z kutego żelaza — również

Wooda kosiarki wiedeńskiego wyrobu.



Smuelsona Omnium Royal żniwiarki z przyrządem do podnoszenia stołu (Aufkippvorrichtung).

Wooda żniwiarki z przyrządem do podnoszenia stołu.

Johnstona sławne żniwiarki najnowszej konstrukcji.

Hornsby'ego „Springbalance.“



Grable z kutego żelaza ze stalowymi zębami, z koziółkiem lub bez tegoż.

Amerykańskie grable z koziółkiem.

Howarda prze'rzasa'ce siana.

Aparaty do ostrzenia noży do żniwiarek, według najlepszych konstrukcyj,

również wszelkie inne

machiny rolnicze.

Udzielamy zupełną gwarancję na wszelkie maszyny.

Clayton & Shuttleworth

LWÓW,

ulica Czarneckiego nr. 4.

CZERNIOWCE,

ulica Lwowska nr. 1213.

4—?

Ilustrowane cenniki gratis i franko.

R. DITMARA

c. k. krajowy uprz.

skład fabryczny

LAMP,

poleca

Lichtarze ogrodowe

do świec lub do nafty

od 90 centów i wyżej,

tudzież

LATARNE OGRODOWE,

do ulic, kręgielni, jakoteż ścienne, po niżonych cenach fabrycznych.

Przesyłki uskuteczuiam przez pocztę lub też koleją za zaliczką.



4—6

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.

4—?



4—?

SWIEŻE

Wody Mineralne

poleca

F. W. Królikowski.

BALSAM

Vetoriniego.

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecany jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksje, szczególnie na rany i poparzenia — dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie

nakon po 1 zkr. 50 ct.

4—?

Towarzystwo

Gal. kasy zaliczkowej

21. ulica Halicka,
przyjmuje

Wkładki na książeczki oszczędności

od jednego zlr. w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je

po 6% z 3 dniowem wypowiedzeniem,

po 7% z 14 „ „

po 8% z 30 „ „

Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszej wkładki.

(15—9)

Towarzystwo Kredytowe Miejskie

Spółka zarejestrowana o poręce nieograniczonej

udziela członkom swym

pożyczki hipoteczne, gminne i zaliczki.

(art. 10. a. b. c. statutu;)

Zgłoszenia o nie wnieść można do biura dyrekcji we Lwowie, lub do biur agencji poniżej wyszczególnionych, wydaje

6% LISTY DŁUŻNE

które mają udział w dywidendzie z czystych zysków, a pokrycie w udzielonych pożyczkach, w solidarnej odpowiedzialności członków, tudzież w całym majątku Towarzystwa i będą umorzone w latach piętnastu i w latach trzydziestu (art. 10. 3, art. 41 statutu); przyjmuje

Wkładki oszczędności

od jednego zł. począwszy, wydając na nie książeczki i marki wkładkowe procentując je po 6 procent za 30 dniowem wypowiedzeniem
po 7 „ „ 60 „

Biuro Towarzystwa we Lwowie, ulica Wałowa l. 2.

Oprócz biur okręgowych i powiatowych Towarzystwa, otworzonych z dniem 16. Marca r. b. dla pośredniczenia w czynnościach statutowych: w *Bohorodczanach* pod kierownictwem p. Karola Krasuckiego burmistrza; w *Brzeżanach* pod kierow. p. dr. Leona Madejskiego, adw. kraj.; w *Brodach* pod kierow. p. dr. Henryka Zatheya c. k. notariusza; w *Buczaczu* pod kierow. p. Ludwika Harasimowicza; w *Sokulu* pod kierow. p. Jana Reneforta; w *Zbarażu* pod kierow. p. Franciszka Stebelskiego właśc. real.; — otworzone już zostały w tymże celu także biura Towarzystwa także: w *Czerńowcach* dla Bukowiny pod kierow. p. Bolesława Zakieja, w *Drohobyczu* pod kierow. p. Szczęsnego Stokłosińskiego, emeryt. zarządcy dóbr; w *Jarosławiu* pod kierow. p. Jana Czyńskiego właśc. realności; w *Kamionce strum.* pod kierow. p. Tomasza Franka, właściciela realności; w *Kołomyi* pod kierow. p. dr. Marcelego Łękańskiego adw. kraj.; w *Krakowie* pod kierow. kapitana p. Jana Kozłowskiego; w *Nadwórnie* pod kierow. p. Jana Chomiaka, burmistrza; w *Przemysłu* pod kierow. p. Władysława Marcinkowskiego; w *Rawie* pod kierow. p. Pawła Górki, c. k. notariusza; w *Rzeszowie* pod kierow. p. Stanisława Nowakowskiego; w *Stanisławowie* pod kierow. p. Rudolfa Jastrzębskiego, właśc. i redaktora „Gazety Podkarpackiej;“ w *Tarnopolu* pod kierow. p. Jana Podwysockiego, c. k. emeryt. kapitana i właśc. realności w *Żółkwi* pod kierow. p. dr. Maurycego Karcza adw. kraj.

Otworzenie dalszych biur na inne powiaty, które nastąpi w miarę przeprowadzenia w nich czynności organizacyjnych, podamy osobnem ogłoszeniem do wiadomości.

Liczba członków Towarzystwa, wynosi dotychczas 9249.

Suma udziałów 259.415 zł.

LWÓW DNIA 15. CZERWCA 1875.

Dyrekcja.

FILIA

c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego
dla handlu i przemysłu

WE LWOWIE,
wydaje

ASYGNATY KASOWE

4 $\frac{1}{2}$ procentowe z 14-dniowym terminem wypowiedzenia. Wszystkie w obiegu znajdujące się asygnaty kasowe przed 19. Maja r. b. wydane, oprocentowuje od 4. Czerwca r. b. tylko 4 $\frac{1}{2}$ % odsetkami za 14-dniowym wypowiedzeniem.

(4-9)

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką
we LWOWIE,

zawiadamia niniejszem szanowną P. T. Publiczność,

ŻE OTWORZYŁO

Zakład Litograficzny

przy ulicy Kopernika Nr. 9, na dole w domu
Wgo Baurowicza, gdzie urząd telegraficzny.

(4-4)

Z prawdziwym skutkiem

jest

prawdziwa

WILHELM

antiartryczna i antireumatyczna

krew oczyszczająca

HERBATA

w następujących słabościach do użycia:

- 1) w reumatycznych dolegliwościach
- 2) na gorączkę
- 3) na hemoroidy i wiele śledzących
- 4) w powiększeniu lub spuchnięciu wątroby;
- 5) przy maskowanych słabościach, a przeważnie przy liszajach;
- 6) przy syfilistycznych otwartościach;
- 7) jako przygotowanie do używania wód mineralnych przeciw wyż wymienionym cierpieniom;
- 8) zastępuje wody mineralne także w wyż wymienionych słabościach.

Galiczyjskie ogólne

Towarzystwo ubezpieczeń

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości:

Dział ubezpieczeń na życie

zabezpiecza za opłatą taniej i stałej premii:

a) **Na wypadek śmierci:** mocą ubezpieczenia tego rodzaju zapewnia się za opłatą małej rocznej premii kapitał, który będzie wypłacony spadkobiercom po śmierci zabezpieczonej osoby nawet w razie, gdyby śmierć nastąpiła natychmiast po zawarciu odnośnej umowy.

b) **Posagi:** ten rodzaj ubezpieczenia jest szczególnie stosowny dla dziewcząt, którym można zapewnić tym sposobem kapitał, gdy dojdą do 18., 21. lub 24. roku życia.

c) **Stypendja:** dla chłopców, którym się zapewnia w ten sposób roczną kwotę na czas, gdy uczęszczają do wyższych zakładów naukowych
Towarzystwo wprowadziło także:

Wzajemne spółki na przeżycie,

jako szczególnie korzystny sposób procentowania oszczędzonego grosza wkładki bowiem pomnażają się nie tylko odsetkami i odsetkami od odsetek, lecz też częściami spadku po zmarłych uczestnikach jednej i tej samej spółki.

Przykład ubezpieczenia na wypadek śmierci:

Osoba zdrowa mająca lat 35, opłaca kwartalnie 6 zlr. 69 cent. jeżeli chce zapewnić spadkobiercom 1000 zlr. kapitału.

Dotyczących bliższych szczegółów udziela w wszelką gotowością dyrekcja we Lwowie ulica Skarbowska l. 2, jakoteż agenci Towarzystwa we wszystkich miastach i miasteczkach; tamże można dostać bezpłatnie obszernych prospektów ubezpieczenia na życie.

Galiczyjskie ogólne Towarzystwo ubezpiecza także:

a) Domy mieszkalne, budynki gospodarskie, fabryki, maszyny i towary na składzie, narzędzia, bieliznę i suknie, sprzęt domowy, bydło, od szkód wyrządzonych od ognia, piorunu i eksplozji.

b) Ziemiopłody i owoce od szkód wyrządzonych przez gradobicie.

c) Ruchomości podczas transportu ładem i wodą.

Dochodzenie szkód wszelkiego rodzaju przeprowadza Towarzystwo jak najszybciej, a należące się wynagrodzenie wypłaca w jak najkrótszym czasie.

21-9

F. GROS i W. STRUS

we Lwowie, ulica Hetmańska Nr. 6.

PIERWSZA i jedyna krajowa FABRYKA

CZEKOLADY

wyrobianej w francuskich maszynach granitowych, nie kotłach żelaznych.

Zwyczajnie używane dobre gatunki. (10-10)

z czystego ziarna Kakao i najlepszego cukru bez wszelkich dodatków.

Czekolada zdrowia

Nr. 12. 1 ft. = (1/2 kilo) . 75 ct.
" 11. 1 " " " " . 85 " "
" 10. 1 " " " " . 1. — "

Czekolada wanilowa

Nr. 6. 1 ft. = (1/2 kilo) . 90 ct.
" 5. 1 " " " " . 1.10 " "
" 4. 1 " " " " . 1.30 " "

Gatunki lepsze do 2 zł. za ft.

Gatunki lepsze do 2.20 za ft.

Zastrzeżenie przed fałszem

waniem i oszustwem.

Prawdziwa Wilhelma antiartryczna i antireumatyczna krew oczyszczająca herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabryki Wilhelma antiartrycznej, antireumatycznej krew oczyszczającej herbaty w Neu-Ulm pod Wiednem, lub też za sztukach w składkach wahańskich.

Pallet podzielony na ósmi porcji, przyrządzonych według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych składkach 1 szt. Osobno za stempel i opakowanie 1.0 ct. Dla dogodności P. T. publiczności, prowadzącej Wilhelma antiartryczną, antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można także w L. LWOWIE u Jakóba Beisers apt., Zygim. Kucera apt., Jakóba Piepers apt., Karola Schaublika w BRODACH u M. S. Francowi; w BRZEŹNACH u B. Fedakowiczy; w JAGIELNICY u J. Fischbacha; w JOHANNESHAL u P. Hoffmanna; w KAMIONCE-STRUMILOWEJ u Zawackierowa; w KRAKOWIE u Tranczyńskiego apt., Jahna Józefa; w NOWYM JARGU u Karola Lamu; w PRZEMYŚLU u J. Gajdecka; w STANISŁAWOWIE u F. Slichera v. Sebenitz; w STRYJU u L. Gerstera apt., w Krzyżanowskiego; w LESZCZYKACH u Kołobeskiego i Sp.

18-9